

**Anna Stryjakowska**

(Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań – Polska)

## **ROSYJSKO-SERBSKIE STOSUNKI POLITYCZNE W KONTEKŚCIE INTEGRACJI SERBII Z UNIĄ EUROPEJSKĄ**

Federacja Rosyjska i Republika Serbii dysponują solidną podstawą do rozwoju dobrych stosunków bilateralnych. Składa się na nią bliskość etniczna, kulturowa i konfesyjna, a także historyczne tradycje współpracy. Moskwa od wieków stara się uczestniczyć w procesach decyzyjnych dotyczących regionu, występując na arenie globalnej w roli protektora Belgradu. Ewolucja sytuacji międzynarodowej po rozpadzie zimnowojennego ładu implikowała jednak osłabienie rosyjskich wpływów na Bałkanach. Zmiany, jakie zaszły na szczytach władzy w obu państwach u progu XXI wieku skutkowały ponadto ograniczeniem czynnika symbolicznego we współpracy dwustronnej i pragmatyzacją wzajemnych relacji. Moskwa musiała przyjąć do wiadomości rosnące zaangażowanie Wspólnoty Europejskiej w regionie. Po upadku rządów Slobodana Miloševića w październiku 2000 roku demokratyczne władze Federalnej Republiki Jugosławii<sup>1</sup> postawiły sobie za cel wprowadzenie kraju do struktur unijnych. Strategia ta wpisywała się w dążenia pozostałych państw Europy Południowo-Wschodniej. Chcąc pozostać istotnym graczem w regionie, Rosja, po początkowych wahaniach, wyraziła poparcie dla nowej jugosłowiańskiej administracji. Spotkanie prezydentów Władimira Putina i Vojislava Koštunicy w Moskwie było zatem potwierdzeniem zapowiadanego pragmatyzmu w polityce zewnętrznej i wynikało z realnej oceny globalnych trendów. Z tej samej przyczyny Rosja nie sprzeciwiła się jednoznacznie secesji Czarnogóry, choć zachowanie integralności Jugosławii miało być priorytetem polityki wobec Bałkanów.

Plany integracji Belgradu z Unią Europejską nie spotkały się z oporem strony rosyjskiej. Wątpliwości budziła co prawda związana z tymi dążeniami współpraca Serbii z Międzynarodowym Trybunałem Karnym dla byłej Jugosławii oraz Sojuszem Północnoatlantyckim, jednak oficjalnie Moskwa uznała te kwestie za wewnętrzne sprawy sojusznika. Pomimo wybitnie prorosyjskiej retoryki serbskich partii radykalnych po-

---

<sup>1</sup> Federalna Republika Jugosławii istniała w latach 1992–2003. W jej miejsce powołano Serbię i Czarnogórę. Po proklamowaniu przez Czarnogórę niepodległości w 2006 roku Serbia została prawną sukcesorką FRJ. W okresie istnienia wspólnego państwa polityka zagraniczna pozostawała domeną federalną.

lityczne poparcie Kremla kierowało się w stronę proeuropejskiej Partii Demokratycznej (DS). Wymownym gestem było dwukrotne wsparcie kandydatury Borisa Tadicia, lidera DS, w wyborach prezydenckich. W czasie swojej kadencji (2004–2012) usiłował on prowadzić politykę wielowektorowości, w której Rosja miała być, obok UE, jednym z podstawowych filarów. Rządy demokratów okazały się okresem dynamizacji rosyjsko-serbskich kontaktów ekonomicznych. Współpraca w tej dziedzinie była w minionej dekadzie priorytetowym obszarem stosunków dwustronnych. Rosyjski kapitał stał się beneficjentem zainicjowanej przez gabinet Zorana Đinđicia prywatyzacji serbskich przedsiębiorstw. Nawet kooperacja w kwestii Kosowa, która mogła wydawać się dominantą wzajemnych relacji, wynikała w dużej mierze z chęci uzyskania przez Moskwę wymiernych korzyści ekonomicznych na Bałkanach<sup>2</sup>.

Za apogeum rosyjsko-serbskiej współpracy gospodarczej należy uznać zawarcie strategicznych porozumień w sferze energetycznej. 24 grudnia 2008 roku prezydenci Boris Tadić i Dmitrij Miedwiediew podpisali pakiet umów obejmujący budowę serbskiego odcinka Gazociągu Południowego, sprzedaż 51% akcji monopolisty paliwowego NIS firmie Gazprom-Nieft' oraz modernizację podziemnego zbiornika gazu Banatski Dvor. Niska cena sprzedaży NIS oraz powiązanie tej kwestii z budową South Stream pozwalają domniemywać, iż kwestie polityczne, w tym sprawa Kosowa, miały istotne znaczenie przy zawarciu umów. Wrażenie to pogłębia bezprecedensowy fakt przekazania Gazpromowi większościowego pakietu udziałów w spółkach powołanych w celu realizacji porozumień. Niezależnie od tego, podpisanie kontraktów energetycznych potwierdzało „ekonomizację” relacji rosyjsko-serbskich, które zamiast jałowych zapewnień o słowiańskim braterstwie miały przynosić obu stronom namacalne zyski. Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż realizacja projektu South Stream będzie dla Serbii opłacalna ze względu na korzyści ekonomiczne, dywersyfikację szlaków dostaw oraz wzmocnienie pozycji w regionie.

Rozmowy na temat rozwiązania problemu Kosowa oraz wzajemne interesy gospodarcze skutkowały intensyfikacją bilateralnych spotkań na najwyższym szczeblu. Liderzy obu państw deklarowali chęć kontynuowania dynamicznego rozwoju relacji, którym starano się nadać rangę partnerstwa strategicznego. Zapewniano, iż nie będą one kolidowały z procesem integracji europejskiej. Rosyjscy decydenci wielokrotnie podkreślali, że nie mają nic przeciwko akcesji Serbii do Wspólnoty. Poparcie

<sup>2</sup> Rosja oficjalnie popiera integralność terytorialną Serbii. Wśród innych interesów Moskwy wokół kwestii Kosowa należy wymienić odzyskanie pozycji silnego gracza na arenie międzynarodowej oraz wykorzystanie zaistniałego precedensu dla wsparcia separatystycznych dążeń Abchazji i Osetii Południowej.

dla europejskich aspiracji Belgradu wyraził prezydent Dmitrij Miedwiediew podczas wizyty w Serbii 20 października 2009 roku<sup>3</sup>. Boris Tadić zapewnił wtedy Miedwiediewa, iż akcesja Serbii do Unii Europejskiej nie oznacza wyboru między Wschodem a Zachodem i będzie korzystna dla Rosji. Serbski prezydent okazał ponadto zadowolenie ze współpracy energetycznej i zasugerował, iż rozszerzenie UE o region Bałkanów Zachodnich otworzy przed Gazpromem nowe rynki<sup>4</sup>. Podobne wypowiedzi wywołały spekulacje, iż Serbia mogłaby po przystąpieniu do Wspólnoty odgrywać rolę lobbysty na rzecz interesów Kremla, a przez to stać się narzędziem rosyjskiej polityki naruszania spójności wewnętrznej Unii. Obawy te wydają się przesadzone z uwagi na fakt, iż ekspansja gospodarcza w regionie Bałkanów wpisuje się w rosyjską strategię wobec całej Europy, podporządkowaną w dużej mierze korzyściom ekonomicznym. Zasadnym wydaje się natomiast pytanie o perspektywy serbsko-rosyjskiej współpracy energetycznej w kontekście dążeń UE do dywersyfikacji dostaw energii.

Analicyści Centrum Spraw Międzynarodowych i Bezpieczeństwa ISAC zwracają uwagę na fakt, iż Serbia, angażując się we współpracę z Rosją, musi pamiętać o przestrzeganiu prawa energetycznego Unii Europejskiej, do czego zobligowała się podpisując Porozumienie o Stabilizacji i Stowarzyszeniu oraz Traktat o Wspólnocie Energetycznej. Jako sygnatariusz Traktatu Serbia, wraz z innymi państwami regionu, została de facto włączona do unijnego rynku energii. Wśród celów umowy wymieniono m.in. zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego i działanie na rzecz rozwoju konkurencji na rynku gazu<sup>5</sup>. W raporcie na temat postępów Serbii w integracji Komisja Europejska odnosi się do strategicznych porozumień z Rosją, zwracając uwagę, iż przy ich implementacji Belgrad jest zobowiązany zagwarantować przestrzeganie zasad Traktatu o Wspólnocie Energetycznej<sup>6</sup>. Unia Europejska dała tym samym do zrozumienia, że nie ma nic przeciwko kooperacji Belgradu z Moskwą, o ile będzie się ona mieścić w granicach prawa wspólnotowego.

Serbskie władze, świadome wagi podjętych zobowiązań, podjęły kroki ku dostosowaniu prawa wewnętrznego do wymogów unijnych. Jednym z nich było zobowiązanie się do wdrożenia regulacji tzw. trzeciego pakietu energetycznego, który zakłada m.in. rozdzielenie działala-

<sup>3</sup> *Выступление в Народной скупшине Сербии*, <http://kremlin.ru/news/5783> (30.01.2013).

<sup>4</sup> *Tadić: Serbia in EU benefits Russia*, [http://www.b92.net/eng/news/politics-article.php?yyyy=2009&mm=10&dd=20&nav\\_id=62460](http://www.b92.net/eng/news/politics-article.php?yyyy=2009&mm=10&dd=20&nav_id=62460) (30.01.2013).

<sup>5</sup> *Traktat o Wspólnocie Energetycznej*, <http://eurlex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2006:198:0018:0018:PL:PDF> (30.01.2013).

<sup>6</sup> *Serbia 2008 Progress Report*, [http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/press\\_corner/key-documents/reports\\_nov\\_2008/serbia\\_progress\\_report\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/enlargement/pdf/press_corner/key-documents/reports_nov_2008/serbia_progress_report_en.pdf) (30.01.2013).

ności produkcyjnej, przesyłowej oraz dystrybucyjnej w sektorze gazu i energii elektrycznej, równy dostęp do infrastruktury przesyłowej, a także wprowadzenie rozwiązań utrudniających przejęcie kontroli nad systemami przesyłowymi przez przedsiębiorstwa państw trzecich<sup>7</sup>. Przyjęte normy mają doprowadzić do restrukturyzacji państwowych przedsiębiorstw energetycznych oraz liberalizacji rynku. Kluczowe będą jednak w tym kontekście działania Unii Europejskiej, przed którą pojawia się wyzwanie umacniania wspólnego rynku energetycznego, konkretyzacji zasad trzeciego pakietu i ustanowienia prawnych sankcji za nieprzestrzeganie przyjętych regulacji. Wdrożenie przepisów dotyczących rozdziału własnościowego może wymusić odpowiednie przekształcenia w serbsko-rosyjskich spółkach, co osłabi pozycję Gazpromu na lokalnym rynku energetycznym. Można zatem podejrzewać, iż zawierając korzystne porozumienia w sferze energii Moskwa chciała maksymalnie wzmocnić swoją obecność ekonomiczną w Serbii przed pełną integracją Belgradu ze strukturami europejskimi.

Działania serbskiego rządu w zakresie liberalizacji rynku energetycznego pozwalały przypuszczać, iż Belgrad nie dopuści do tego, aby stosunki z Moskwą stały się przeszkodą na drodze ku akcesji. Na ten fakt zwrócił uwagę Łukasz Reszczyński, który zauważył odejście Serbii od polityki wielowektorowości na rzecz absolutnej priorytetowości unijnego filaru dyplomacji. Główną przyczyną owej „prounijnej korekty” miała być pogarszająca się sytuacja ekonomiczna, która implikuje poszukiwanie solidnego protektora. Taką rolę może względem Serbii pełnić jedynie Unia Europejska, wspomagająca Belgrad pomocą finansową na mocy zawartych już porozumień. Zdaniem analityka wizyta premiera Putina w Belgradzie w 2011 roku pokazała, iż Moskwa nie jest zainteresowana wypełnianiem podobnej funkcji, a jedynie podtrzymywaniem własnych interesów w regionie<sup>8</sup>. W sukurs tym tezom przychodzą wskaźniki makroekonomiczne. Nie ulega co prawda wątpliwości, iż Serbia jest w dużym stopniu uzależniona od dostaw rosyjskich surowców energetycznych, a bilans handlu zagranicznego z Moskwą jest dla niej ujemny. Jednak najważniejszym partnerem gospodarczym Belgradu pozostają kraje UE, na które przypada ponad połowa wartości zarówno serbskiego eksportu (6,6 mld USD), jak i importu (11 mld USD). Tymczasem łączna wartość obrotu towarowego pomiędzy Moskwą a Belgradem wy-

<sup>7</sup> T. Dąbrowski, M. Szpala, *Trzeci pakiet energetyczny w państwach bałkańskich, Mołdawii i na Ukrainie od 2015 roku*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/tydzien-na-wschodzie/2011-10-12/trzeci-pakiet-energetyczny-w-panstwach-balkanskich-moldaw> (30.01.2013).

<sup>8</sup> Ł. Reszczyński, *Zmierzch „aktywnego niezaangażowania” w strategii politycznej Serbii?*, [http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,976,Zmierzch\\_?aktywnego\\_niezaangazowania?\\_w\\_strategii\\_politycznej\\_Serbii](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/artukul,976,Zmierzch_?aktywnego_niezaangazowania?_w_strategii_politycznej_Serbii) (30.01.2013).

niosła w 2012 roku niecałe 3 mld USD<sup>9</sup>. Z Unii Europejskiej pochodzi również zdecydowana większość wsparcia finansowego dla Serbii<sup>10</sup>.

Pomimo wskazanych zastrzeżeń współpraca ekonomiczna jest obecnie najbardziej perspektywicznym kierunkiem rozwoju stosunków rosyjsko-serbskich. Zakres kooperacji politycznej wydaje się bowiem mocno ograniczony. W ostatniej dekadzie jej motywem przewodnim była niewątpliwie sprawa Kosowa. Ze względu na nieodwracalność secesji prowincji oraz podjęcie przez Belgrad dialogu z Priştiną kwestia ta będzie jednak miała coraz mniejsze znaczenie w dialogu bilateralnym. Źródłem porozumienia mogła natomiast wydawać się polityka bezpieczeństwa. Mając na uwadze ostrożność, z jaką serbskie władze odnoszą się do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim, Rosja liczyła na poparcie Belgradu dla zaprezentowanego w 2009 roku projektu traktatu o bezpieczeństwie europejskim. Wydawał się on próbą zahamowania rozszerzenia NATO i stworzenia alternatywy dla obecności Sojuszu w Europie. Propozycja nie doczekała się wszelako spodziewanego poparcia ze strony serbskiego partnera. W opinii Žarko Petrovića prezydent Tadić, wykazując brak zainteresowania inicjatywą, wyznaczył jasne granice możliwej współpracy politycznej z Rosją. Zdaniem analityka Serbia nie może w danej materii prowadzić niezależnej polityki, musi bowiem mieć na uwadze swoje euroatlantyckie aspiracje – zarówno integrację z UE, jak i działalność w programie Partnerstwa dla Pokoju. Podpisując Porozumienie o Stabilizacji i Stowarzyszeniu Serbia zobowiązała się współpracować z Unią w dziedzinie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Rosja nie powinna zatem postrzegać wstrzemięźliwości Belgradu wobec proponowanego traktatu jako aktu hamującego współpracę bilateralną. Mało tego, Moskwa musi zdawać sobie sprawę, iż Serbia nie jest sojusznikiem, który mógłby się przyczynić do powstrzymania niekorzystnych dla Rosji tendencji na arenie międzynarodowej<sup>11</sup>. Stanowisko Belgradu wobec propozycji traktatu o bezpieczeństwie europejskim potwierdza faktyczną rozbieżność interesów Serbii i Rosji w dziedzinie bezpieczeństwa. Warto przy tym podkreślić, iż Serbia nie jest w tym kontekście priorytetowym obszarem zainteresowań Moskwy, której uwaga koncentruje się przede wszystkim na zachowaniu wpływów na obszarze tzw. bliskiej zagranicy.

<sup>9</sup> Спољнотрговинска робна размена Републике Србије, децембар 2012, <http://webrzs.stat.gov.rs/WebSite/repository/documents/00/00/92/07/st15012013.pdf> (31.01.2013).

<sup>10</sup> Европска општеинација грађана Србије. Трендови, [http://seio.gov.rs/upload/documents/nacionalna\\_dokumenta/istrazivanja\\_javnog\\_mnjenja/istrazivanje1\\_jun\\_12.pdf](http://seio.gov.rs/upload/documents/nacionalna_dokumenta/istrazivanja_javnog_mnjenja/istrazivanje1_jun_12.pdf) (30.01.2013).

<sup>11</sup> Ž. Petrović, *Russia Vision of Security in Europe and Serbia*, [w:] *Russia Serbia Relations at the beginning of XXI Century*, red. Ž. Petrović, Beograd 2010, s. 101–113.

Wobec możliwego naruszenia interesów Moskwy „prounijna korekta” w serbskiej polityce zagranicznej nie pozostała bez reakcji strony rosyjskiej. Wiele kontrowersji wywołały wypowiedzi rosyjskiego ambasadora w Serbii Aleksandra Konuzina. Dyplomata sugerował, że integracja z Unią Europejską nie leży w interesie Serbii, wskazując na istnienie alternatywnej drogi w postaci zacieśnienia współpracy z Moskwą – jedyną obrończynią serbskich racji. Analityk Milan Milenković zauważył, że Konuzin niezwykle trafnie wybrał moment do zaprezentowania radykalizowanego stanowiska Rosji, wykorzystując spadek poparcia dla członkostwa w UE wśród serbskiego społeczeństwa i antyzachodnie resentymenty<sup>12</sup>. Impas w stosunkach z Serbią skłonił Kreml do wycofania politycznego poparcia dla Partii Demokratycznej i skierowania sympatii ku środowiskom narodowo-konserwatywnym. W połączonych wyborach prezydenckich, parlamentarnych i lokalnych w maju 2012 roku Moskwa wsparła Serbską Partię Postępową (SNS) i jej lidera Tomislava Nikolicia. Wobec wyborczego zwycięstwa nacjonalistów krok ten wydawał się dobrym posunięciem taktycznym. Nowym serbskim prezydentem został Nikolić, a SNS utworzyła koalicję rządową z Socjalistyczną Partią Serbii. Lider socjalistów, Ivica Dačić, objął funkcję premiera. Najważniejsze stanowiska w państwie trafiły więc w ręce osób współtworzących kiedyś reżim Miloševicia, co często podkreślano w światowych mediach. Choć nowy rząd deklarował kontynuowanie starań o członkostwo w UE, spodziewano się możliwego osłabienia tego wektora polityki zagranicznej na rzecz współpracy z Moskwą. Nikoliciowi wypominano karierę w skrajnie nacjonalistycznej Serbskiej Partii Radykalnej, antydemokratyczne wypowiedzi i snucie planów rozmieszczenia na terytorium kraju rosyjskich baz wojskowych. Nie bacząc na zmianę afiliacji politycznej, nowy przywódca nie porzucił romantycznej panslawistycznej retoryki. Podczas wizyty w Moskwie, jaką złożył jeszcze jako prezydent-elekt 26 maja 2012 roku, Nikolić określił proces integracji z UE mianem „dalekiej i nieznannej drogi”, a w wywiadzie dla radia „Echo Moskwy” opowiedział się za „zupełnie nowym” modelem relacji serbsko-rosyjskich oraz zasugerował możliwość uznania przez Serbię niepodległości Abchazji i Osetii Południowej<sup>13</sup>, co byłoby skrajnie sprzeczne z serbską racją stanu. W czasie oficjalnej wizyty w Soczi serbski prezydent po raz kolejny dał się poznać jako zafascynowany postacią

<sup>12</sup> M. Milenković, „*What is good for Serbia is good for Russia*”, <http://www.transconflict.com/2012/01/what-is-good-for-serbia-is-good-for-russia-201/> (30.01.2013).

<sup>13</sup> Wywiad A. Naryszki z Tomislavem Nikoliciem, <http://echo.msk.ru/programs/beseda/892598-echo/#element-text> (30.01.2013).

Władimira Putina rusofil, podkreślając, że „tylko Serbię kocha bardziej niż Rosję”<sup>14</sup>.

Namacalnym efektem zapowiadanego zbliżenia z Rosją może być realizacja negocjowanego od kilku lat kredytu na modernizację serbskiej infrastruktury kolejowej w wysokości 800 mln dolarów. W Serbii wydano ponadto ostateczną decyzję inwestycyjną w sprawie budowy krajowego odcinka Gazociągu Południowego, co stanowi ważny krok ku realizacji przedsięwzięcia. Spotkanie wicepremiera i ministra obrony Serbii Aleksandra Vučića z rosyjskim wicepremierem Dmitrijem Rogozinem zaowocowało z kolei zapowiedzią rozwoju współpracy wojskowej. Z drugiej strony, nie doszła do skutku spodziewana w grudniu 2012 roku wizyta Władimira Putina, zaproszonego przez Nikolicia na uroczystą inaugurację projektu. Znamienny jest prócz tego brak podpisania długo oczekiwanej umowy o partnerstwie strategicznym, która miałaby potwierdzić szczególny charakter relacji dwustronnych.

Plany intensyfikacji stosunków z Rosją korespondują z nieustającymi wątpliwościami UE co do członkostwa Serbii w organizacji. Wbrew oczekiwaniom Belgradu szczyt Rady Europejskiej w grudniu 2012 roku nie skutkował wyznaczeniem daty rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. Płynące z Brukseli powściągliwe obietnice zacieśnienia współpracy są każdorazowo uzależniane od normalizacji stosunków Belgradu z Priştiną. Ta sytuacja wynika między innymi z inercji samej Unii, która, trawiona wewnętrznym kryzysem, stała się bardziej ostrożna w zapowiedziach dotyczących dalszego rozszerzenia. Mniej zrozumiałe są natomiast niepokojące groźby rezygnacji z reżimu bezwizowego z Serbią, argumentowane wzrostem liczby wniosków o azyl. Podobne sugestie nie sprzyjają rozwojowi proeuropejskich sympatii wśród społeczeństwa. Antyzachodnie nastroje potęgują kontrowersyjne decyzje Trybunału w Hadze, który uniewinnił podejrzewanych o zbrodnie wojenne chorwackich generałów Ante Gotovinę i Mladena Markača oraz byłego premiera Kosowa Ramusha Haradinaję. Jako iż współpraca z Trybunałem była istotnym warunkiem integracji Belgradu z UE, opinia publiczna w oczywisty sposób łączy niezbyt przychylną działalność obu instytucji. W świetle tak niesprzyjających warunków na szczególną uwagę zasługuje konsekwentna polityka serbskiego rządu, który wbrew obawom komentatorów kontynuuje starania o uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej. Według Marty Szpali z Ośrodka Studiów Wschodnich najlepszym tego dowodem jest rozwój dialogu z władzami Kosowa. Spotkania premierów Ivicy Dačića i Hashima Thaciego owocują konkretnymi po-

<sup>14</sup> Nikolić za rusku televiziju: Jedino Srbiju volim više od Rusije, <http://www.blic.rs/Vesti/Politika/342072/Nikolic-za-rusku-televiziju-Jedino-Srbiju-volim-vise-od-Rusije> (30.01.2013).

rozumieniami. Komentatorka podejrzewa, iż determinacja serbskich władz wynika z chęci utrzymania poparcia społecznego. W obliczu nie-najlepszej sytuacji ekonomicznej sukces w integracji europejskiej może okazać się jedynym środkiem do osiągnięcia tego celu<sup>15</sup>. Trudno również oczekiwać poprawy stanu serbskiej gospodarki bez ścisłej współpracy ze strukturami unijnymi. Kontynuacja proeuropejskiego kursu przez władze Serbii pozwala interpretować równoległą prorosyjską retorykę jako sygnał dla unijnych decydentów. Belgrad nierzadko wykorzystuje bowiem tzw. rosyjską kartę w stosunkach z UE celem skłonienia niezbyt aktywnego sojusznika do bardziej zdecydowanych działań. Należy przy tym podkreślić, że serbski rząd ma na tym polu ograniczone możliwości manewru, a siła każdego z wektorów polityki zagranicznej będzie zależała od odzewu większych partnerów. Niemniej jednak, w świetle przedstawionych faktów rezygnacja Serbii ze starań o członkostwo w Unii Europejskiej na rzecz bliższej współpracy z Moskwą wydaje się obecnie absolutnie nierealna.

Powyższe rozważania prowadzą do uogólniającej konstatacji, iż polityczny dialog z Rosją nie może stanowić dla Serbii alternatywy wobec integracji z Unią Europejską. Mimo wzmocnienia prorosyjskiej retoryki nowego rządu trudno oczekiwać radykalnych zmian w polityce zagranicznej. Istotę stosunków serbsko-rosyjskich w dalszym ciągu stanowić będą relacje gospodarcze, a szczególnie kooperacja w sferze energetycznej. Szansę powodzenia mają przy tym jedynie te inicjatywy, które nie kolidują z nadrzędnym celem serbskiej dyplomacji, jakim jest przystąpienie do UE. Można domniemywać, że po realizacji priorytetowej ambicji Belgradu polityczna współpraca z Moskwą będzie odbywać się już w ramach powiększonej Unii, która wydaje się prawdziwie strategicznym partnerem dla obu państw. Realizacja projektu Gazociągu Południowego z pewnością podniesie rangę Bałkanów Zachodnich w rosyjskiej polityce wobec Europy, a także zwiększy zainteresowanie Moskwy stabilizacją regionu. W obliczu dekonstrukcji w UE prognozy co do możliwego terminu akcesji Serbii są jednak utrudnione.

W analizie perspektyw rozwoju stosunków rosyjsko-serbskich warto na koniec raz jeszcze uwypuklić kontekst działań Unii Europejskiej. Nie ulega wątpliwości, że ciągle ogromnym wyzwaniem na drodze ku akcesji są reformy wewnętrzne w Serbii. Niezależnie od tego dotychczasowa polityka Brukseli wobec Belgradu wydaje się nieadekwatna do starań, jakie poczyniły serbskie władze w kierunku integracji. Mimo stop-

---

<sup>15</sup> M. Szpala, *Serbia zabiega o rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z UE*, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/best/2012-12-05/serbia-zabiega-o-rozpozecie-negocjacji-akcesyjnych-z-ue> (30.01.2013).



niowego wypełniania warunków akcesyjnych i podjęcia rzeczywistego dialogu z Priştiną, data rozpoczęcia negocjacji jest ciągle odsuwana w czasie. Przedłużający się brak pozytywnej reakcji strony unijnej nie będzie sprzyjał ciągłości proeuropejskiego kursu konserwatywnego rządu. Kryzys wewnętrzny, z jakim obecnie boryka się Wspólnota, nie powinien usprawiedliwiać zaniechań, które mogą skutkować ponowną destabilizacją całego regionu. Alarmujący wydaje się w tym kontekście spadek poparcia dla integracji europejskiej wśród serbskiego społeczeństwa, a szczególnie ludzi młodych<sup>16</sup>. Rosnące niezadowolenie zwiększa prawdopodobieństwo zmiany status quo i powrotu to zmitologizowanej narracji o braterstwie serbsko-rosyjskim stanowiącym alternatywę dla współpracy ze skompromitowanym Zachodem. Tymczasem reaktywacja koncepcji zerwania dialogu z Unią i rozmieszczenia rosyjskich baz wojskowych nie przyniosłaby korzyści żadnej ze stron, z wyjątkiem partii radykalnych, które zbudowałyby na niej polityczny kapitał. Podobna retoryka nie skutkowałaby bowiem spodziewanym odzewem ze strony władz rosyjskich, które nie byłyby zainteresowane zaostreniem relacji z UE i USA. Z uwagi na hierarchię priorytetów rosyjskiej polityki zagranicznej wątpliwa wydaje się również zdolność Moskwy do zapewnienia Belgradowi adekwatnej pomocy stanowiącej alternatywę wobec wsparcia Zachodu. Nieroztropna polityka Brukseli wobec Serbii może zatem w dłuższej perspektywie doprowadzić do izolacji kraju na arenie międzynarodowej, co będzie miało fatalne skutki dla bezpieczeństwa regionu. Z kolei włączenie Serbii do struktur unijnych, będące zwieńczeniem obopólnych wysiłków, pozytywnie wpłynęłoby na kształt stosunków serbsko-rosyjskich poprzez wzmocnienie pozycji negocjacyjnej Belgradu.

<sup>16</sup> *Serbia's Citizen Support for EU Membership is Declining*, <http://www.bezbednost.org/BCSP-News/4930/Serbias-Citizen-Support-for-EU-Membership-is.shtml> (30.01.2013).

